20 gr. **Wydanie nadzwyczajne** 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Kraków, niedziela 4 lipca 1943.

Pokrzyżowanie planów amerykańskich

WOJNA Rosyjsko-Japońska

BERLIN. Z Tiokio donoszą, że Agencja Domei przyniosła dziś komunikat rządu japońskiego o rozpoczęciu działań wojennych przeciwko Sowietom, przez cesarskie wojska japońskie. Ambasadora sowieckiego w Tokio powiadomiono specjalną notą, że krok Japonii podyktowany został koniecznością uprzedzenia przejęcia baz rosyjskich na Dalekim Wschodzie przez marynarkę i lotnictwo Stanów Zjednoczonych, co między Rosją a USA uzgodnione zostało w czasie pobytu delegata Roosevelta, Daviesa u Stalina.

Pierwsze zwycięstwa Japończyków.

Tokio. Cesarska Kwatera Wojskowa donosi. Wczoraj o godz. 2-giej w nocy, oddziały **armii lądowej przekroczyły** granicę **sowiecką od strony Mandżukuo,** docierając do **linii kolei transyberyjskiej** i przekraczając ją. co jest równoznaczne **z odcięciem Władywostoku** od zaplecza. Uderzenie od strony Mandżukuo idzie w dwóch kierunkach: na północny wschód i na jezioro Bajkał. Oddziały piechoty morskiej **wysadzone** zostały przez cesarską marynarkę **w 11-tu miejscach wschodniego wybrzeża Rosji,** na łącznej przestrzeni zgórą tysiąca kilometrów, zajmując **dogodne pozycje do dalszych akcyj ofenzywnych.** Jeden z oddziałów desantowych wylądował u nasady półwyspu **Kamczatka,** przebił się przez całą szerokość półwyspu zmuszając tamtejsze garnizony sowieckie, zresztą nieliczne do **kapitulacji.** Kamczatka będzie jedną z głównych baz wypadowych w pochodzie wojsk japońskich na zachód. W portach Kamczatki lądują już liczne oddziały cesarskie, nie **niepokojone przez nikogo,** gdyż lotnictwo sowieckie Dalekiego Wschodu całą swą uwagę skupiło na obronie Władywostoku: Oddziały japońskie **z Aleutów** (z wyspy Attu) **wylądowały na półwyspie Czukskim.**

Najważniejsze uderzenie japońskie skierowane jest na **Władywostok,** główną bazę sowiecką na Dalekim Wschodzie, która miała być punktem wypadowym Amerykanów do bombardowania miast japońskich. **Fakt ten jednak wojska cesarskie zdołały uprzedzić.** Desant na Władywostok poprzedzono gwałtownym przygotowaniem lotniczym. Bombowce japońskie tak **zaskoczyły Rosjan,** że artyleria przeciwlotnicza odezwała się dopiero przy 10-tej fali nalotu lotnictwa japońskiego Port Władywostoku **ostrzeliwany jest przez artylerię marynarki cesarskiej. Oddziały spadochronowe,** które wylądowały w północnej okolicy miasta, **dotarły do portu,** podpaliły składy materiałów pędnych i wysadziły w powietrze dwa kontrtorpedowce. Walki w porcie trwają.

Opinia Berlina.

BERLIN. Berlińskie sfery polityczne bynajmniej nie są zaskoczone pociągnięciami do jakich zdążali żydzi i plutokraci, nieprzebierający w środkach w walce z państwami osi. Japonia uprzedzając poczynania amerykańskie, uczyniła to z konieczności obronnych, dochowując przy tym zobowiązań z umów paktu antykominternow.

Niemieckie koła wojskowe liczą się z tym, że Japończycy pokonają wszystkie trudności jakie ze względów terenowych piętrzą się przed nimi na nowym teatrze wojny. W wypowiedziach, o ile działania na Dalekim Wschodzie odbiją się na akcji militarnej w Europie, koła berlińskie są narazie powściągliwe.

Liczba ofiar katyńskich stale wzrasta.

Zbrodnia katyńska odbiła się głębokim echem w społeczeństwie polskim. Jest ona jednym z nieskończonych jeszcze fragmentów martyrologii narodu polskiego, przeżywanej od września 1939 roku. Od początku okupacji dochodziły z ziem wschodnich koszmarne wieści o losach naszych rodaków. Po obu stronach ribentropsko-mołotowskiej granicy, ustalającej t. zw. „strefy interesów" tępiono i mordowano ludność polską, w sposób jak najbardziej bezlitosny i dziki, nie mający w dziejach świata precedensu.

Niemcy wyciągnęli sprawę Katynia na wierzch, nie ze współczucia dla Polaków i potępienia zbrodni, jak to głosi ich prasa i radio, lecz dla własnego interesu. Za cenę fałszywego współczucia chcieli nas przekupić, przeciągnąć na swoją stronę w walce z bolszewikami. Dziś widzą, że sprawa się nie udała, że propaganda Goebelsa, która od 11 lat ze skutkiem bałamuci masy niemieckie, okazała się bezsilną wobec zwartej postawy społeczeństwa polskiego. Głosząc słowa współczucia, ani na chwilę nie zaprzestali Niemcy mordowania ludności polskiej, metodami najbardziej barbarzyńskimi.

Ostatnio terror okupanta wzmógł się wyraźnie: wróg pali wsie całe, morduje mężczyzn, kobiety i dzieci najbardziej wyrafinowanymi sposobami, rozstrzeliwuje więźniów bez śledztwa i sądów, stosując przy tym środku przerastające metody katyńskie. Rośnie liczba zbrodni niemieckich, rośnie liczba niewinnie zamordowanych, ale rośnie też siła naszej nienawiści do wroga, zwiększa się konto kary jaka go czeka.

Statystyki skrupulatnie prowadzone przez polskie organizacje konspiracyjne wykazują, że w liczbie zbrodni niemieckich figuruje już spustoszenie 1182 wsi polskich i zupełne spalenie 356! „Dzielny" żołnierz Adolfa Hitlera wyżywa się, gwardia Himlera ogniem, mordem i rabunkiem niesie przez nasze ziemie kulturę swego narodu, „narodu poetów i filozofów".

W ostatnich dniach z warszawskiego więzienia na Pawiaku rozstrzelano 600 niewinnych osób zwłoki wrzucono do podpalonych domów stołecznego ghetta.

W Leżajsku „obrońcy chrześcijaństwa" przed barbarzyństwem wschodu, przy pomocy tych właśnie barbarzyńców tylko nazwanych dziś „wojskiem" Aserbejdżanu, wymordowali kilkudziesięciu mieszkańców, nie szczędząc kobiet i małych dzieci. Nie cofnięto się

Dalsza lista ofiar katyńskich.

(tp) Kraków, 4 lipca. Stosownie do zapowiedzi, podajemy w dalszym ciągu listę ofiar bestialstwa okupanta. Męczeńską śmiercią polegli:

†

17329. **Chrzanowski Ignacy** — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najwybitniejszych uczonych polskich w dziedzinie historii i literatury. Zamordowany w Oranienburgu.
173 0. **Hoborski Antoni** — profesor matematyki, b. rektor Akademii Górniczej w Krakowie. Zamordowany w Oranienburgu.
17331. **Smoleński Jerzy** — profesor geografii na U. J., uczony światowej sławy. Poległ w Oranienburgu.
17332. **Sternbach Leon** — profesor filologii klasycznej na U. J. Zamordowany w Oranienburgu.
17333, **Rogoziński Feliks** — profesor rolnictwa na U. J. Poległ w Oranienburgu.
17334 **Esireicher Stanisław** — profesor prawa U. J., uczestnik wielu międzynarodowych konferencji w dziedzinie prawa. Zamordowany w Oranienburgu.
19335. **Heydel Adam** — profesor ekonomi politycznej na wydziale prawnym U. J. Poległ w Oświęcimiu.
17336. **Kostanecki Kazimierz** — profesor anatomii na wydziale medycznym U.J. prezes Polskiej Akademii Umiejętności. Uczony światowej sławy. Zamordowany w Oranienburgu.
17337 **Marian Gieszczykiewicz** — profesor bakteriologii na U. J. Zamordowany w Oświęcimiu.
17338. **Siedlecki Michał** — profesor zoologii na U. J. Poległ w Oranienburgu.
17339 **Nowak Jan** — profesor U. J., geolog. Zmarł po męczarniach Oranienburga.
17340. **Kołaczkowski Stefan** — profesor U. J. historyk literatury. Zmarł po katowni Oranienburskiej.
17341. **Ormicki Wiktor** — docent geografii na U. J Poległ w Mauthausen.
17342. **Włodek Jan** — profesor U. J. Zmarł po katowni Oranienburskiej.
17343. **Doboszyński Dobiesław** — docent fizyki na U. J. Poległ w Oświęcimiu.
17244. **Takliński** — rektor Akademii Górniczej. Poległ w Oświęcimiu.
17345. **Czuchajowski** — prezydent miasta Krakowa. Poległ w Oświęcimiu.
17346. **Kierzkowski Kazimierz** — major W. P. Zamordowany w Oświęcimiu.
17347. **Preiss Wiktor** — dr. wybitny chirurg. Zamordowany w Oświęcimiu.
17348. **Kwaśniewski Mikołaj** — b. wojewoda krakowski. Poległ w Oświęcimiu.
17349. **Stypiński Józef** — kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Zamordowany w Majdanku.
17350. **Jarosz** — nauczyciel z Krakowa. Poległ w Oświęcimiu.
17352. **Frączek** — b. inspektor. Poległ w Oświęcimiu.
17352. **Jamrozek** — b. inspektor. Poległ w Oświęcimiu
17353. **Plezia** — profesor gimnazjalny w Krakowie Zamordowany w Oświęcimiu.
17354. **Gołkiewiczowa** — prof. gimn. z Krakowa. Poległa w Oświęcimiu.
17355. **Kopycińska Wanda** — studentka medycyny U. J. Poległa w Oświęcimiu.
17356. **Bedarski Stefan** — lektor języka rosyjskiego. Zamordowany w Oświęcimiu.
17357. **Sobrowski Julian** — kupiec z Krakowa. Zamordowany w Oświęcimiu.
17358. **Rubczak Jan** — artysta grafik z Krakowa. Zamordowany w Oświęcimiu.
17359. **Puszet** — artysta rzeźbiarz z Krakowa. Zastrzelony w Oświęcimiu.

*

Oto garstka z pośród tysięcy innych obywateli Krakowa, zamordowanych katyńskim sposobem w obozach koncentracyjnych Oświęcimia i Oranienburga. Ogólna liczba osób z Krakowa, zamordowanych przez Niemców dosięgła 50 tysięcy, z całej Polski około półtora miliona. Cześć Ich Pamięci!!!

nawet przed zamordowaniem księdza udzielającego ofiarom mordu ostatniego namaszczenia. Następnie podpalono **wieś, a kiedy małe dzieci wszczęły głośny lament, żywcem wrzucono je w morze płomieni.**

W ostatnich dniach z warszawskiego więzienia na Pawiaku rozstrzelano 600 niewinnych osób, zwłoki wrzucono do podpalonych domów stołecznego ghetta.

W Żarnowcu koło Miechowa, policja niemiec, wysłana na ściganie oddziału dywersyjnego, zamiast ścigać ten oddział wolała wpaść na rynek, gdzie odbywał się jarmark i rozstrzelać 48 gospodarzy. Komendant oddziału zameldował swym władzom w Krakowie, że „w walce zastrzelono 48 bandytów".

To wszystko drobny wyciąg z rejestru zbrodni, notowanych codziennie. Ostatnie dni przyniosły nowe mordy w jędrzejowskim, miechowskim, opatowskim, rzeszowskim, stopnickim i tarnowskim. I tak dzień za dniem. Liczba wymordowanych w ciągu maja i czerwca przekroczyła już 17 tysięcy ofiar.

Niezależnie od tego, każdego dnia umiera kilkuset, a czasem nawet kilka tysięcy Polaków w katowniach Oświęcimia, Dachau, Oranienburga, Mathausen, Majdanku i Treblinki. Zwłoki ich palone są w krematoriach, ślady zbrodni są skrupulatnie usuwane.

Dalsza lista osób, którzy zginęli z rąk niem.:

†

17360. **Bator Rudolf** — emeryt kolej. Ob. konc. „Oświęcim".
17361. **Bialik Adam** — stud. Akad. Górn. Ob. konc. „Oświęcim".
17362. **Czekajski Jan** — pracown. kolej. Ob. konc. „Oświecim".
17363. **Mazurkiewicz Jan** — robotnik. Poległ w walce z policją niem. Kraków.
17364. **Rzepka Jan** — stolarz. Ob. konc. „Oświęcim".
17365. **Śliwiński Adam** (senior) — rzemieślnik. Ob. konc. „Oświęcim".
17366. **Śliwiński Adam** (syn) — stud. Uniw. Jagiell. Ob. konc. „Oświęcim".
17367. **Stawarz Leopold** (senior) — emeryt kolej. Ob. konc. „Oświęcim".
17368. **Stawarz Wilchelm** (syn) — kapitan wojsk polsk. Ob. konc. „Oświęcim".
17369. **Stawarz Franciszek** (syn) — elektrotechnik. Ob. konc. „Oświęcim".
17370. **Stawarz Leopold** (syn) — inżynier chemik. Ob. konc. „Oświęcim".
17371. **Wrona Karol** — pracownik kolej. Ob. konc. „Oświęcim".
17372. **Styła Józef** — naucz. szkoły powsz. w Krakowie zamord. w Oświęcimiu.
17373. **Ks. Bojdoł Franc.** — katecheta szkół powsz. w Krakowie, zamordowany w Oświęcimiu.

Cześć Ich pamięci!

Cała Polska wzdłuż i wszerz usłana jest setkami grobów zbiorowych powstałych z katyńskich mordów, wykonanych z rozkazu Hitlera! Ale nie rozpaczajmy, nie załamujmy rąk, nie poddajmy się, gdyż zbliża się Dzień Sądu!

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie na całym obszarze miasta Krakau rozporządzenie, zabraniające mieszkańcom miasta Krakau używania w słowie i w piśmie słowa „hitleryzm", które zastąpić należy słowem „hitlerstwo", zgodnie z duchem zarówno narodowego socjalizmu, jako też duchem języka polskiego; mówi się bowiem: morderstwo, ździerstwo, szulerstwo, gangsterstwo, złodziejstwo i. t. p.

Stadhauptmann der Stadt Krakau
Dr. Krämer

Sprawy POLSKIE.

Dla orientacji tej części społeczeństwa, która nie jest objęta życiem konspiracyjnym podajemy, że Prezydentem Rzeczypospolitej jest Władysław Raczkiewicz, były wojewoda pomorski, funkcje Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów pełni gen. Władysław Sikorski, ministrem Obrony Narodowej jest gen. Marian Kukiel, Ministrem Spraw Zagranicznych Raczyński, Ministrem dla Spraw Krajowych i zastępcą premiera Stanisław Mikołajczyk ze Stronnictwa Ludowego, Minister Przemysłu i Handlu Jan Kwapiński z PPS, Ministrem Opieki Społecznej Jan Stańczyk z PPS, Ministrem Spraw Kongresowych Marian Seyda ze Stronnictwa Narodowego, Ministrem Sprawiedliwości prof. Wacław Komarnicki ze Stronnictwa Narodowego, Ministrem Informacji prof. Stanisław Kot ze Stronnictwa Ludowego.

Przewodniczącym Rady Narodowej, zastępującej czasowo Sejm, jest Stanisław Grabski.

Armia Polska lądowa dzieli się na dwie części, z których pierwsza stacjonowana jest w Szkocji, druga zaś na Bliskim Wschodzie. Marynarka polska, podobnie jak i lotnictwo polskie, biorą stale udział w akcjach bojowych aliantów, wykazując najwyższe wyrobienie bojowe. Flota Polska Wojenna działa w tej chwili w operacjach na Morzu Śródziemnym, gdzie w czasie zwycięskich działań w Tunisie i Pantelarii, kilkakrotnie się odznaczyła. M. inn. polski kontrtorpedowiec „Ślązak" wraz z pewnym kontrtorpedowcem brytyjskim znajduje się na pierwszym miejscu pod względem zestrzeleń samolotów nieprzyjacielskich. Fakt ten został oficjalnie potwierdzony przez komunikat admiralicji brytyjskiej. W czasie walk o Pantelarię polska łódź podwodna zatopiła włoski okręt cysternę, zdążający z benzyną do portu na Pantelarii.

Oddziały Sił Zbrojnych w Kraju ustawicznie działają. W ostatnich miesiącach mają one na swym koncie kilkanaście wypadów na więzienia i odbicie uwięzionych. Przed dwoma tygodniami, odbito wszystkich więźniów wiezionych z Lublina do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Gen. Sikorski bawi obecnie na Bliskim Wschodzie. Prasa neutralna fakt obecności gen. Sikorskiego na tym terenie łączy z nadchodzącymi akcjami aliantów na Europę.

W Edynburgu (Szkocja) jest czynny Polski uniwersytet przy tamt. uniwersytecie szkockim, na którym młodzież polska przebywająca na obczyźnie kończy swe studia rozpoczęte w kraju.

W Chicago działa oddział Polskiej Akademii Umiejętności, skupiając szereg polskich uczonych.

Prasa państw neutralnych bardzo dużo miejsca poświęca Polsce. Są nawet zamieszczane zdjęcia z kraju. Jedno z pism tureckich zamieściło np. fotografię z płonącego ghetta w Warszawie. Dużo i z wielką sympatią o Polsce i Polakach pisze prasa szwecka. Szwedzi stwierdzają, że Armia Polska w Szkocji i na Bliskim Wschodzie jest świetnie wyszkolona, najnowocześniej wyposażona i posiada znakomity korpus oficerski, zaprawiony w bojach na szeregu frontów.

Radio londyńskie, podobnie jak i prasa angielska podają dokładne informacje o walce Polski Podziemnej z barbarzyńskim okupantem.

Wielu ludzi niecierpliwi się i zapytuje, dlaczego do tej chwili na ziemiach Polski nie wybucha powstanie. Tym odpowiadamy. Pełna akcja zbrojna przeciw okupantowi nastąpi wtedy, gdy wszystko do tego dojrzeje. Powstanie przedwczesne zostałoby krwawo stłumione przez wroga ze stratami dla narodu niepowetowanymi. Rozkaz do akcji padnie z Londynu od Naczelnego Wodza przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. Zanim to nastąpi wszystkie działania z bronią w ręku odbywać się mogą tylko za zezwoleniem Komendanta Sił Krajowych i jemu podległych organów. Działania takie są prowadzone, o ile zachodzi ku temu potrzeba. Ostatnio gen. Sikorski wydał rozkaz do żołnierzy krajowych, wzywając do wytrwania i nieulegania podszeptom czynników nieodpowiedzialnych.

O czym każdy wiedzieć powinien?

Wojna weszła w swój ostatni okres. Już trzeszczy w posadach niedawno jeszcze tak potężny gmach państw „osi". Już kroczą ku nam godziny świtu.

Czekamy tylko na nowy front walki, który jak piorun uderzy w hitlero-faszystowskie państwa. W pogromie weźmie udział i nasza armia emigracyjna, armia podziemna w kraju, jak również cały naród.

Niemcy czynią dziś gigantyczne wysiłki aby zebrać możliwie największe siły na końcowy okres wojny. Za wszelką cenę chcą ją jeszcze przedłużyć; wiedzą bowiem, że jest ona dla nich przegrana, ale przedłużaniem chcą znużyć aliantów, by ci zrezygnowali z bezwzględnego zwycięstwa, by poszli na ustępstwa, by wdali się z nimi w pertraktacje pokojowe, w których utargują jak najwięcej i będą mogli przygotować się do nowej wojny. Na nic jednak nie zdadzą się te przebiegłe kombinacje.

Niemiecki totalizm wojenny w swych konwulsywnych drgawkach śmierci wysuwa pazury po nowe ofiary, po nowe siły ludzkie i zasoby materialne z naszych terenów, chcąc za wszelką cenę podtrzymać swoją maszynę życia wojenno-gospodarczego.

Te zakusy krzyżuje mu w kraju naszym Walka Cywilna. Obowiązek uczestniczenia w tej walce jest powszechny. Każdy Polak powinien zdać sobie sprawę, że:

Państwo Polskie, pomimo przegranej orężnej we wrześniu 1939 roku, nie uległo wrogowi i nie przestało istnieć. Istnieje nadal, posiada swoje terytorium, które tylko chwilowo okupowane jest przemocą wroga, posiada swoje władze naczelne w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu i jego organów, powołanych i działających zgodnie z prawem polskim.

Państwo Polskie i jego władze uznawane są przez wielki związek narodów i państw, obejmujący ogromną większość narodów świata.

Na ziemiach polskich, znajdujących się chwilowo pod okupacją wroga, sprawują władze z ramienia prawnego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej organa konspiracyjne, złożone z przedstawicieli wszystkich partyj pod kierunkiem Pełnomocnika Rządu na Kraj.

Państwo Polskie posiada swe siły zbrojne na emigracji, oraz zakonspirowane siły zbrojne w Kraju pod dowództwem mianowanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza i wyznaczonego komendanta na Kraj.

Państwo Polskie i cały naród nie przerwał walki z wrogiem z 1939 rokiem, ale prowadzi ją nadal. Walka ta zbliża się ku zwycięskiemu końcowi.

Każdy Polak jest obywatelem walczącego Państwa Polskiego, dlatego podlega wszystkim zarządzeniom i nakazom organów ustalonych przez Rząd Polski.

Zadaniem walki cywilnej w Kraju, prowadzonej przez organa rządowe, organizacje polityczne i społeczne, oraz zawodowe, jest utrzymanie ciągłości walki z okupantem, osłabienie jego sił wojennych i gospodarczych, utrzymanie całego Narodu Polskiego w postawie bojowej wobec wroga, oraz przygotowanie do rychłej ostatecznej rozprawy orężnej, która da nam zwycięstwo i **Wolną Demokratyczną Rzeczpospolitą Polską!**

Nasze obowiązki w obecnej sytuacji wojennej.

O naszych obowiązkach względem nowej Europy słyszymy na każdym kroku. Wołają do nas więksi i mniejsi dygnitarze hitlerowscy, prosząc, zachęcając i grożąc; każą pracować i jeszcze raz pracować, mało przy tym jeść a wogóle nie mówić, gdyż tego wymaga chwiejące się już poważnie hitlerowsko-faszystowskie przedsiębiorstwo wojenne.

Jakie są nasze obowiązki w tej nad wyraz dla Niemiec ciężkiej sytuacji, obowiązki szarego Polaka, nie ujętego w kręgi dyscypliny konspiracyjnej Polski Podziemnej? —

Każdy Polak, na własnym odcinku, w ramach swych, nawet najmniejszych możliwości, musi coś działać dla sprawy, dla nadchodzącego zwycięstwa aliantów, do których i my się zaliczamy.

Pamiętaj więc, że należy:

1) za wszelką cenę unikać wyjazdu do Niemiec na roboty, psuć i utrudniać Niemcom wszystko co z akcją werbunkową i wyjazdową jest związane, pomagać uciekającym i ukrywającym się, a już broń Boże nie wskazywać jakby tego chciał Stadthauptmann Krakowa — kto mógłby na roboty wyjechać;

2) pracować tak w instytucjach związanych z gospodarką wojenną czy okupacyjną, aby z twej pracy wróg miał korzyść jak najmniejszą albo wogóle żadną; im lepiej i dokładniej pracujesz, im się bardziej spieszysz, tym bardziej przyczyniasz się do przedłużania wojny;

3) nie podawać nikomu szczegółów z życia organizacyjnego Polski Podziemnej lub o jej ludziach, jeżeli coś o nich wiesz lub przypuszczasz; zachowaj to dla siebie, nie opowiadaj nawet najbliższym, pamiętaj, że ci też mają bliskich i zaufanych i że tą drogą wiadomość dochodzi do wroga; gdyby cię aresztowano lub przesłuchiwano, wtedy dla wroga miej tylko dwie odpowiedzi, „nie" i „niewiem";

4) nie rozpowszechniaj nieprawdziwych czy niepotwierdzonych przez prasę podziemną wiadomości, nie zdobywaj wcześniej niż alianci, nie wywołuj popłochu wrazie nieudanych akcyj, nie bądź ani przesadnym optymistą, ani przesadnym pesymistą, gdyż stwarza to nastrój fałszywy, szkodzący sprawie;

5) nie wierz prasie gadzinowej i niemieckiej, nie wierz głosom radia niemieckiego, nie chodź do kina — są to bowiem środki propagandy wroga, który chce cię przekonać o swej wyższości, sprawiedliwości i słuszności, który chce z ciebie zrobić powolne narzędzie swych zamierzeń, nie ogłaszaj się w prasie gadzinowej, gdyż materialnie popierasz wtedy propagandę hitlerowską; zrozum wreszcie, że idąc do kina płacisz podatek na rozwój niemczyzny na ziemiach polskich;

6) ułatwiaj pracę handlarzom, dostarczającym żywność do miast i miasteczek, nie odważaj się sprzedawać artykułów spożywczych niemcom lub też kupować je dla nich; widzisz chyba, jak niemcy okradają naród polski, a tu na głodowe kartki żywnościowe co otrzymujesz?

7) donoś o zdrajcach, szpiegach i zaprzańcach, działających na szkodę sprawy czy ludności polskiej; podawaj o nich wszelkie dane ludziom z organizacyj konspiracyjnych lub kolporterom prasy podziemnej; donoś też o wypadkach barbarzyństwa niemieckiego, których pełno na każdym kroku, a które okupant skwapliwie ukrywa; jeżeli je podasz, napisze o nich prasa podziemna, rozgłoszą radiostacje wolnych narodów, a wszystko to zapisze się do rejestru zbrodni niemieckich, by już dziś albo kiedyś z nawiązką za nie zapłacić;

8) nie przyjaźnij się z wrogiem, nie zapraszaj go do swego domu, daj mu odczuć, że na każdym kroku otacza go atmosfera pogardy i nienawiści; nie używaj języka niemieckiego;

9) pamiętaj o biedniejszym od siebie rodaku, o ukrywającym się żołnierzu polskim, o ściganym działaczu czy robotniku, o dotkniętej rodzinie wysiedlonego, aresztowanego czy zamordowanego przez Niemców; czasy są ciężkie, ale napewno jeśli zechcesz potrafisz pomóc drugiemu;

10) pamiętaj o młodzieży polskiej, ułatwiaj jej naukę, wpajaj w nią miłość Ojczyzny, chroń ją przed wrogiem, pamiętaj, że Nowa Polska z jej sił czerpać będzie swe siły żywotne!

Przeczytaj to wszystko jeszcze raz uważnie, powiedz drugiemu, a przy tym, miej zawsze na uwadze, że cokolwiek robisz na szkodę okupanta, rób to ostrożnie, gdyż wróg czyha!

Imponujący rozwój Krakowa.

Nawet największy przeciwnik Niemiec musi przyznać, że **w ciągu ostatnich czterech lat**, przeprowadzono w Krakowie **szereg niebywałych inwestycyj**, wzbogacając **Gród Podwawelski** w sposób wyraźny, czego nigdy nie udało się zdziałać władzom polskim, nie mówiąc już o dawnych austriackich.

W szczególności zanotować należy **przetopienie na stop** dla produkcji wojennej, **wspaniałych pomników krakowskich: Wł. Jagiełły, T. Kościuszki, A. Mickiewicza, A. Fredry** oraz **tablic pamiątkowych T. Kościuszki i J. Piłsudskiego.** To samo uczyn ono z dzwonami kościelnymi, nieraz bardzo starymi. W drodze wyjątku pozostawiono pomnik **Mikołaja Kopernika,** którego w dowód **specjalnych zasług,** uznano za **Stammdeutscha,** bez konieczności wznoszenia podania i przedkładania dokumentów własnych jak i jego rodziców. Nie mniej **doniosłą rzeczą dla kultury Krakowa** było częściowe zniszczenie a częściowe przetransportowanie do Drezna i Monachium, oraz rozlokowanie po prywatnych apartamentach dygnitarzy partyjnych, zbiorów Muzeum Narodowego i innych muzeów krakowskich, jak również przechowanie w Norymberdze ołtarza Wita Stwosza z kościoła N. M. P. i w prywatnych skrytkach zaufanych obywateli hitlerowskich, części **zbiorów narodowych skarbów wawelskich,** składanych tam przez wieki.

Nie można też milczeniem pominąć **kosztownych pracowni i zakładów naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej** i innych licznych uczelni Krakowa, które bądź to zniszczono, bądź to wywieziono, bądź to rozkradziono.

Również i w innych dziedzinach postęp inwestycyjny Krakowa jest poważny; **zniesiono** na całych plantach **obramowania żelazne,** zastępując je **miejscami drewnianymi,** co jest bardziej efektowne pod względem kolor ; **zburzono** w różnych dzielnicach miasta z górą **150 kamienic i domów,** co przy wojennym głodzie mieszkaniowym ma niebywałe znaczenie; **rozmontowano** szereg **maszyn i zakładów technicznych,** m inn. część urządzeń drukarskich z **„Pałacu Prasy"** i wywieziono je do składów surowca wojennego; wybudowano **dwie tablice** z mapami o sytuacji frontowej (w Rynku i przy dworcu), które po zwycięskim zakończeniu kampanii pod Stalingradem zniesiono.

Wszystkie te inwestycje przeprowadzono dla ochrony kultury europejskiej przed barbarzyństwem ze wschodu i atakami anglo-saskich piratów powietrznych!

Kim jest Gauleiter Sauckel?

Fritz Sauckel, pełnomocnik Rzeszy do spraw zatrudnień i pracy, nazwał się w mowie wygłoszonej w Krakowie 12 czerwca „człowiekiem prostym". Jest to określenie bardzo łagodne. Sauckel jest istotnie człowiekiem prostym, nawet bardzo prostym. Tylko bowiem dureń może stwierdzić, że „miliony obcokrajowców pracują dziś bez żadnego przymusu w zakładach niemieckiego przemysłu zbrojeniowego i to nawet tacy, którzy od lat dziesiątek, a często nawet całych generacji wychowanymi byli w zagorzałej nienawiści do Niemiec"

Tak bez żadnego przymusu bez terroru? — Paradne to! A dlaczego tak się dzieje? „Fakt ten można sobie tylko w ten sposób wytłumaczyć — udawadnia Sauckel — w swej głębokiej istocie narody te odczuwają potęgę wielkiej misji dziejowej Niemiec". Tak bredzić może tylko prosty, zwykły i durny Sauckel!

CZYTELNIKU! Po przeczytaniu tego dodatku zorientowałeś się chyba o co chodzi. Masz namacalny dowód, że Polska Podziemna działa i to działa dobrze, pożytecznie i sprawnie, działa pomimo gestapo i policji, pomimo zdrajców, donosicieli i szpiegów, pomimo ciężkich warunków przed każdym Jej krokiem, pomimo mordów i prześladowań. Nie namawiamy Cię Czytelniku do rzeczy trudnych i niemożliwych, nie każemy Ci rzucać bomb czy strzelać na ulicach, nie wymagamy od Ciebie czynów bohaterskich, rób tylko to co jest Twym obowiązkiem, jako dobrego Polaka. Wskazówki znalazłeś w tym „dodatku"; zapamiętaj je więc i według nich postępuj. „Dodatku" o ile tylko możesz nie niszcz, zachowaj go i oddaj komuś zaufanemu, godnemu miana dobrego Polaka i pamiętaj wszędzie i stale, że POLSKA ŻYJE I WALCZY!!!

Wydawnictwo „Goniec Krakowski". Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.